

I stąd zrodziło się we mnie postanowienie Za pośrednictwem „Kroniki” oddziaływać na miejscowe społeczeństwo w kierunku kształcenia silnej woli. Tej sztuki trzeba się uczyć. Dla siebie i dla innych.

Kochani Rodzice! Uczcie się tej sztuki — kształcenia silnej woli — ze względu na dobro Waszych dzieci. Gdybyście olbrzymi wprost majątek pozostawili dzieciom, a jednocześnie przekazalibyście im w spuszczanie słabą wolę — ośmielię się powiedzieć — że pozostawiliście im nędzę i swoje życie spędzili marnie.

Młodzieży Kochana! Ucz się sztuki kształcenia silnej woli, byś nie była w życiu miotana na wszystkie strony jak ta trzcina na wietrze.

Leży oto przedemną książka do której poczułem dziwną sympatię. Tytuł jej: Młodzieniec z charakterem — a jest ona utworem węgierskiego filozofa i wychowawcy.

Z tej oto książki będę czerpał myśli, które mi chciałbym zająć umysł wszystkich — bo sprawa niezmiernie ważnej i znaczącej. Proszę tylko kochanych swoich Parafjan, o cierpliwość i chęć współpracy ze mną. A więc zaczynam w Imię Boże!

„Regulus w Kartaginie”

Kartagina (miasto) wysłała do Rzymu poselstwo z prośbą o pokój. Na czele poselstwa wysłano Regulusa, jeńca wojennego rzymskiego, od którego zażądano przysięgi, iż w razie gdyby wysłannictwo jego nie odniosło pomyślnego skutku wróci (Regulus) do niewoli.

Przedstaw sobie duchową rozterkę Regulusa gdy znalazł się znów w domu, w ukochanym Rzymie!

Gdyby pokój nastał, mógłby w nim (w rodzinnej mieście) pozostać na zawsze.

A wiesz co uczynił? Oto on (Regulus) najsilniej namawiał swoich ziomków do dalszej wojny, a gdy mu Senat Rzymski doradzał, żeby pozostał mimo wojny w Rzymie, gdyż wymuszona przysięga obowiązywać nie może, rzekł:

„Czyż chcecie koniecznie, bym się shańbił? Wiem dobrze, że czekają mnie męki i śmierć, lecz jakie to drobnostki w porównaniu ze wstydem bezecnego czynu! Choć jestem jeńcem Kartaginy, chcę zachować nieskazitelny charakter Rzymianina. Przyśiągnę, że wrócę. Muszę spełnić mój obowiązek. Resztę polecajcie bogom”. Wrócił do Kartaginy, gdzie wśród okrutnych męk został stracony.

To był charakter rzymski! Taki przykład silnej woli przekazał nam świat pogański. Regulus to bohater!

Pomyślmy, porozmawiajmy na ten temat.

c. d. n

Podziękowanie.

Wszystkim znajomym i życzliwym a w szczególności Ks. Prob. J. Krzyżanowskiemu, za serdeczne słowa, Ks. Wikaremu Niedzielskiemu, Kołu Gospodyń Wiejskich w Porąbce i PP. Górnikom, którzy okazali nam tyle współczucia i pamięci w tych ciężkich dla nas chwilach z powodu zgonu ś. p. żony i matki naszej

Stanisławy Jeleniewskiej

składamy serdeczne podziękowanie

Mąż, dzieci i wnuczka.

Post Wielki.

Niepostrzeżenie, pomimo długiego karnawału, nadszedł Post Wielki, a z nim okazja do rozamiętywania Męki Zbawicielowej.

Chrystus umarł za nas! Umarł za nasze grzechy! Czy ta prawda, nie spowszedniała dla wielu z pośród naszych braci? Czy słowo „grzech” nie wywołuje uśmiechu na twarzach?

Przypuśćmy, że tak.

Czy więc ten uśmiech potrafi zmienić porządek Boży, czy ma on być ostatnim słowem w tej sprawie, czy to ma być najgłębsza filozofia i jedyna odpowiedź na wielkie sprawy, dotyczące naszego przeznaczenia? Czy takim uśmiechem potrafimy rozstrzygnąć kwestję życia pozagrobowego, naszej odpowiedzialności przed Bogiem? Za poważne to sprawy, żeby można było tak łatwo przejść nad nimi do porządku dziennego.

W okresie Postu Wielkiego kościół wymaga od nas duchowego odrodzenia. Odrodzenie takie może nastąpić tylko przez Spowiedź.

Trzeba więc policzyć się ze swoim sumieniem, roztrząsać swoje codzienne życie, a znajdziemy dużo przewinień wobec Boga! Tłumacz się często ludzie, że nie mają się z czego spowiadać.

Czy naprawdę żyją tak sprawiedliwie, że grzechów wcale nie mają?

No weźmy stosunek ludzi dorosłych do Boga. Czy zaczynają i kończą dzień odmówieniem modlitwy codziennej — pacierza? Ile zaniedbań pod tym względem? Jak mało, a nieraz wcale nie modlą się w domu. Czy tak powinno wyglądać życie chrześcijańskie? Starsi nie odinawiają modlitwy codziennej, nie modli się młodzież w domu — matki nie składają rącek swych dzieci do modlitwy. Jeśli dziecko w 6-m roku życia nie umie